Gazeta bezpłatna i najbliższa ludziom

ECHO Piątkowa

maj 2014
ISSN 1505-4497
Nr 5/226 rok XVII
Bezpłatna
www.psm.poznan.pl

restauracja Ahmed
ŚRODA DNIEM PIZZY
KAŻDA PIZZA ZA PÓŁ CENY
oferta obowiązuje w lokalu i na wynos bez dowozu
Poznań-Piątkowo, ul. Jaroczyńskiego 22A,
tel. (61) 822 33 44, (61) 825 35 28
szczegóły na www.ahmed.pl

pracownia optyczna
PROMOCJA na wybrane modele okularów
Całe okulary od 89 zł
wszystkie rodzaje okularów
drobne naprawy
soczewki kontaktowe i płyny
komputerowe badanie wzroku
POZNAŃ
os. Chrobrego paw.1
między blokami 9-12
tel. 606 894 408
ZAPRASZAMY! pn-pt 10:00-17:00 sob 10:00-14:00
facebook.com/twoja.pracownia.optyczna

KodIT USŁUGI INFORMATYCZNE
Z tą gazetą 10% rabatu na usługi
- Serwis komputerowy
- Odzyskiwanie danych
- Sieci komputerowe
- Obsługa informatyczna firm
Profesjonalnie i uczciwie
tel. 788-788-161
Poznań, os. S. Batorego 49
kontakt@kodit.pl www.kodit.pl

Kwiaciarnia Floresy
Zygmunta Starego 12
tel. 61 224 18 84
www.floresy.eu
* Aranżacje florystyczne
* Bukiety okolicznościowe
* Aranżacje balkonów, stroiki świąteczne
* Bukiety i dekoracje ślubne
* Wiązanki pogrzebowe
* Obsługa kwiatowa Firm
Zadzwoń i zamów kwiaty i dowóz!

BEZPŁATNY ODBIÓR
ZUŻYTEGO SPRZĘTU RTV AGD
Z TWOJEGO DOMU I FIRMY
tel. 513 501 300 ECO cars
ul. Forteczna 14a
www.eco-cars.pl

www.psm.poznan.pl

Krewniacy z Piętnastki

21 marca w XV Liceum Ogólnokształcącym im. prof. Wiktora Degi powitaliśmy wiosnę akcją „Krewniacy z Piętnastki". Zgodnie z doroczną tradycją, wolontariat szkolny zaprosił uczniów oraz mieszkańców osiedla, by honorowo oddali krew.

Do autobusu Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, zaparkowanego przed budynkiem szkoły, zgłosiło się ponad 40 osób. Krew oddało 20 osób, wśród nich 13 uczniów naszej szkoły. A oto, co napisał później jeden z dawców:

Czasem zastanawiamy się, jak możemy pomóc innym. Ale często, niestety, po chwili stawiamy pytanie: „Co zrobić, żeby się nie narobić?". Otóż idealnym rozwiązaniem dla wszystkich: i tych leniwych, i tych chętnych do niesienia pomocy w każdy sposób jest zwykłe ODDANIE KRWI! Dla nas to dosłownie żaden wysiłek. Przychodzimy, odpowiadamy na kilka z pozoru banalnych pytań i przez niecałe piętnaście minut po prostu sobie leżymy, słuchając przyjemnych dźwięków muzyki płynących z radia. Odważni czasem patrzą na to, co mają przyczepione do ręki, ale to tylko dla tych osób o silnych nerwach. Wielki wysiłek? Nie sądzę! Przecież to takie banalne, a tak bardzo pomaga i zupełnie nic nie kosztuje!

21 marca odważni i chętni do niesienia pomocy uczniowie klas III XV LO mogli stać się bohaterami tego dnia i, wchodząc do pojazdu znajdującego się zaraz przy naszej szkole w banalny sposób, być może nawet uratować komuś życie. Ku wielkiemu zaskoczeniu w tym roku chętnych do niesienia pomocy było naprawdę wielu! Niestety, nie każdy, jak się później okazało, mógł ofiarować „krople" krwi, ale przecież liczą się chęci i dobre zamiary!

No, ale kiedy przeszło się już przez serię pytań zapisa-

Dokończenie na stronie 2

Danuta Mizgalska w DĄBRÓWCE

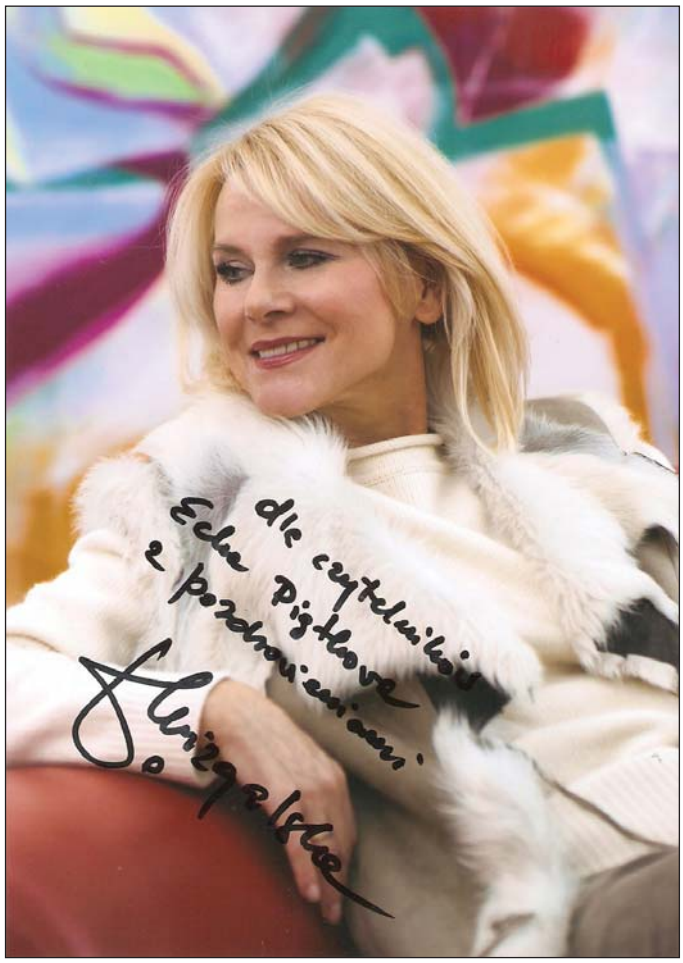

Na polskiej scenie muzycznej funkcjonuje od wielu lat. Pisali dla niej m.in., Jarosław Kukulski, Jacek Skubikowski, Jerzy Milian, Janusz Piątkowski, Andrzej Sobczak i wielu innych. Przeboje *„Okruchy wspomnień”, „Jestem Twoją Lady”, „Trzeci rok”* i nieśmiertelna *„Casablanka”*, która dla wielu odbiorców jest wizytówką artystki, zabrzmiały pierwszego dnia wiosny podczas recitalu w Piątkowskim Centrum Kultury DĄBRÓWKA. Danuta Mizgalska wraz z towarzyszącym muzykiem Piotrem Żurowskim wprowadziła słuchaczy w świat muzyki, który jest jej najbliższy – melodyjne piosenki wykonane z kulturą i starannością. Obdarzona ciepłym głosem przekazała moc pozytywnej energii zgromadzonej publiczności, która chętnie podjęła wspólne śpiewanie z artystką. Oczywiście nie obyło się bez bisów. Dla czytelników Echa Piątkowa podpisała też pamiątkowe zdjęcie. ***(psta)***

Krewniacy z Piętnastki

Dokończenie ze strony 1

nych na milionach kartek i wszelkie badania, można było ze spokojem usiąść na zaszczytnym miejscu i na kilka minut oddać się przyjemnościom. Po czym, kiedy doszliśmy już całkowicie do siebie i wolontariuszki zrobiły nam zdjęcia upamiętniające chwilę naszego bohaterstwa, w podzięce zostaliśmy zasypani mnóstwem słodkości i byliśmy wolni. To tyle! Moi drodzy, czy to dużo? To jest wręcz banalnie mało! Jeśli możemy pomóc w tak łatwy sposób, to nie bądźmy obojętni – POMAGAJMY! ;)

Honorowy Dawca Krwi

Na dużej przerwie...

Fot. Maria Zielińska

W trosce o zdrowie fizyczne i psychiczne uczniów, duża przerwa w „34” na Osiedlu Bolesława Śmiałego, wygląda tak... Załączone zdjęcia mówią same za siebie, szkolne kółko taneczne świeci przykładem i porywa wszystkich do rytmicznego podskakiwania, bo w zdrowym ciele zdrowy duch. ***(emzetka)***

tani-kurier.net

Punkt przyjęć przesyłek kurierskich na Piątkowie już otwarty!!!

- paczka standardowa od **14** zł brutto
- paczka niestandardowa od **20** zł brutto
- przesyłki gabarytowe od **30** zł brutto
- zwrot pobrania w **3** dni robocze

PROFESJONALNA OBSŁUGA

Zapraszamy: Pn-Pt 9.00-17.00
ul. Wiechowicza/pawilony
os. B. Śmiałego za bankiem PKO

☎ 881 511 051;
www.tani-kurier.net

KWIACIARNIA

- bukiety
- wiązanki
- kompozycje komunijne
- dostarczamy kwiaty

PASMANTERIA

· duży wybór włóczek, aplikacji i dodatków

ARTYKUŁY KOMUNIJNE

ADRES
os. J III Sobieskiego Pawilon 18
(przy alejce spacerowej
w pobliżu sklepu Biedronka)
www.MagdalenaW.pl

RADCA PRAWNY

- rozwód, separacja, podział majątku
- władza rodzicielska, opieka, alimenty
- spadki - nabycie, zachowek, testamenty
- procesy o odszkodowania, umowy, ZUS

tel. 601 999 570

KANCELARIA: os. J. III Sobieskiego 36/15
Spotkania do uzgodnienia

123 Przeprowadzki

Profesjonalnie-Szybko-Niedrogo

- Przeprowadzki prywatne i firmowe
- Sprzedaż kartonów przeprowadzkowych
- Usługi transportowe (pianina)
- Przenoszenie mebli

Kontakt Tel. 61 843 91 61 lub 668 23 24 55
www.123przeprowadzki.pl

GABINET METODY ZENNI

Alternatywna terapia leczenia chorób i guzków tarczycy, żylaków, zakrzepicy, bólów kręgosłupa, astmy, otyłości, depresji, po wylewie.

DIET-A-MED DIETETYKA I MEDYCYNA ALTERNATYWNA
BOWTECH The Reconnection

Jolanta Stefańska Poznań,
ul. Śniegockiego 11
(Piątkowko-oś.Chrobrego))
Tel. 501 453 059 www.diet-a-med.pl

NFZ

NZOZ MED-FAMILIA
PRAKTYKA LEKARZA RODZINNEGO
OS. B. CHROBREGO 118, I piętro

Przyjmują lekarze z wieloletnią praktyką

Nasi pacjenci chwalą sobie:
- możliwość leczenia całej rodziny u jednego lekarza
- możliwość rejestracji na określoną godzinę.

Nadal przyjmujemy deklaracje.

Rejestracja pacjentów telefoniczna lub osobista.

tel. 61 828 30 40
tel. 603 575 834
www.medfamilia.pl

POGOTOWIE

Komputerowe

tel.

693 313 315

SPECJALISTA
DERMATOLOG
lek. med. Alfred Hess

Poznań, os. Przyjaźni 21N/144
obok kliniki weterynaryjnej i „Netto"
codziennie od godz. 8.00
Wystawiam recepty ulgowe

Rejestracja: **tel. 601 81 99 26**
tel. 61 823 01 63
LECZENIE: trądziku, łuszczycy, grzybicy, alergii, chorób skóry, włosów i paznokci, chorób przenoszonych drogą płciową
USUWANIE: kurzajek, brodawek, kłykcin, włókniaków, naczyniaków, mięczaków zakaźnych itp.

Czytaj Echo na
www.echopiatkowa.pl
www.psm.poznan.pl

ZAKŁAD INSTALACYJNY

WOD. KAN., GAZ I C.O.

Marek Grzelak

„Po sąsiedzku"

Oś. Wł Jagiełły 7/4, 60-690 Poznań
tel. 61 825 22 86, 601 776 706

Osiedle Jana III Sobieskiego i Marysieńki oraz Baranowo

„Znikają" mieszkańcy, a śmieci przybywa

Spotkanie w hali sportowej na Osiedlu Jana III Sobieskiego rozpoczęło cykl sześciu części Walnego Zgromadzenia odbywającego się na poszczególnych osiedlach piątkowskich. Po ukonstytuowaniu się władz zebrania jego uczestnicy przystąpili do rozpatrzenia odwołań członków od uchwał Rady Nadzorczej pozbawiających ich członkostwa. Podstawą tych decyzji były zaległości czynszowe. Niektórzy z odwołujących się uregulowali należności lub przedstawili wiarygodne plany spłaty długu. W tych przypadkach glosowano za uwzględnieniem odwołania.

Sprawozdanie z działalności Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w 2013 r. przedstawił Krzysztof Winiarz, prezes Zarządu. Spółdzielnia administruje ogółem 249 budynkami mającymi ponad 1,1 mln metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Zmienia się struktura własnościowa, przybywa mieszkań z pełną własnością oraz własnościowego prawa do lokali, natomiast typowo lokatorskich mieszkań pozostało 833. Ubywa członków oczekujących. Przed laty było ich kilka tysięcy, teraz pozostały 94 osoby. Spółdzielnia nie buduje obecnie bloków i może tylko członkom oczekującym zaproponować lokale z odzysku, w dodatku po cenach rynkowych. Niewiele osób stać na takie rozwiązanie, a dwukrotne nieskorzystanie ze spółdzielczej oferty stanowi podstawę wykreślenia z listy oczekujących.

Zmniejszyła się także ogólna liczba mieszkańców na Piątkowie. Przed rokiem na spółdzielczych osiedlach mieszkało ponad 40 tysięcy osób, w tym roku niespełna 38 tysięcy. Tak znaczny spadek to przede wszystkim skutek wprowadzenia nowego systemu gospodarowania odpadami. Opłaty naliczane są od każdej osoby i to sprawia, że mieszkańcy „znikają". Nie znikają jednak śmieci, a nawet przeciwnie – jest ich jeszcze więcej. Chociaż bowiem lokatorzy płacą za odbiór odpadów więcej, to jednak nowa stawka nie uwzględnia odbioru odpadów wielkogabarytowych, czyli starych mebli, pralek, dywanów itp. Te odpady zgodnie z regulaminem przyjętym przez Związek Międzygminny mieszkańcy i administratorzy mają dostarczać na własny koszt do PSZOK, czyli Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych. Takie rozwiązanie budzi zdecydowany sprzeciw spółdzielców i swych racji są oni gotowi dochodzić w sądzie.

Konsekwentne działania władz Spółdzielni sprawiają, że zaległości czynszowe zarówno z mieszkań, jak i lokali gospodarczych, utrzymują się w ryzach, chociaż wciąż są spore i wyniosły w minionym roku 3,9 mln zł. Mimo zrealizowania przedsięwzięć termomodernizacyjnych i wprowadzenia wielu energooszczędnych rozwiązań, ogólne koszty ogrzewania i ciepłej wody były o około 9 procent wyższe niż w roku poprzednim. To przede wszystkim skutek podwyżek energii i długiej ubiegłorocznej zimy, jednak oczywiste jest że trzeba sprawniej minimalizować ich wpływ na koszty. Można to osiągnąć poprzez modernizacje sieci ciepłowniczych i wprowadzanie nowoczesnych urządzeń pomiarowych. Takie działania są systematycznie prowadzone w 46 budynkach, którymi zarządza administracja osiedla. Kierownik Eugeniusz Jędrzejczak zwrócił uwagę, że są wśród nich bloki należące do 3 wspólnot mieszkaniowych oraz 4 budynki komunalne.

Prace Rady Nadzorczej, złożonej z 18 osób reprezentujących 6 spółdzielczych osiedli omówił jej przewodniczący Rafał Kupś. Podkreślił, że Rada szczególnie dużo uwagi przykłada do spraw bezpieczeństwa na osiedlach oraz zaległości czynszowych. Podczas 11 ubiegłorocznych posiedzeń rozpatrzono ponad 400 spraw lokatorów mających kłopoty z terminowym regulowaniem czynszu.

W dyskusji poruszono m.in. kwestie wycen remontów i wskazano na konieczność ograniczania ich kosztów. Zastanawiano się także nad opłacalnością monitoringu działającego już na większości spółdzielczych osiedli. Przeważyły argumenty, że sama jego obecność skutecznie zniechęca potencjalnych sprawców. Postulowano także wprowadzenie w sieciach kablowych operatorów kanałów telewizyjnych nadawanych w bezpłatnym systemie cyfrowym.

Po dyskusji nad sprawozdaniami oraz wysłuchaniu pozytywnej opinii biegłego rewidenta uczestnicy zebrania w głosowaniach udzielili absolutorium członkom Zarządu oraz zatwierdzili sprawozdania i podjęli uchwałę w sprawie przeznaczenia nadwyżki bilansowej PSM za 2013 r. Zgodnie z nią, wygospodarowane w osiedlach środki przeznaczone zostaną na ich fundusze remontowe oraz fundusz zasobowy Spółdzielni. Omówili także i zaakceptowali w głosowaniu projekt zmian w statucie PSM. ***(i)***

Osiedla Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego, członkowie oczekujący

Remonty, mniej mieszkańców i docieplenie

7 kwietnia w sali widowiskowej Piątkowskiego Centrum Kultury Dąbrówka na „swojej" części Walnego Zgromadzenia PSM spotkali się członkowie oczekujący oraz spółdzielcy mieszkający na Osiedlach Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego. Przyszło ich czterdziestu.

Podczas dyskusji jeden z mieszkańców – inżynier – zarzucał m.in., że w przetargu na roboty remontowe przygotowano kosztorys bez dokumentacji inżynierskiej. Zebrani w odpowiedzi prezesa Spółdzielni usłyszeli, że aby zrobić taki kosztorys np. na roboty posadzkarskie, trzeba by najpierw skuć posadzki, by zobaczyć, co jest pod spodem. Firmy biorące udział w przetargach, znając zakres robót, ponoszą ewentualne ryzyko, że zakres prac może być większy niż oczekiwały. Mieszkaniec uważał także, że remonty są za drogie. Zazwyczaj roboty wykonywane przez firmy zewnętrzne odbierają pracownicy PSM w ramach swoich obowiązków. Ponieważ mieszkaniec miał wątpliwości co do rzetelności pracowników, osiedle zatrudniło osoby z zewnątrz do odbiorów prac, za co trzeba było dodatkowo zapłacić co nie zostało bez wpływu na koszty remontów. Mieszkańca zaniepokoiła także niższa o przeszło 3 tysiące liczba mieszkańców osiedli piątkowskich. Prezes Krzysztof Winiarz wyjaśnił mu jednak, że wynika to z wprowadzonego ustawą i obowiązującego od ubiegłego roku nowego systemu naliczania opłat za wywóz śmieci. Wielu mieszkańców, aby uwolnić się od płacenia wyższych kosztów za wywóz, uporządkowało po prostu swoje meldunki i złożyło oświadczenia o zamieszkiwaniu.

Po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji, głosując, zebrani udzielili absolutorium członkom Zarządu. Zatwierdzili sprawozdania i podjęli uchwałę w sprawie przeznaczenia nadwyżki bilansowej PSM za 2013 r., wygospodarowane na osiedlach środki z działalności gospodarczej przeznaczone zostaną w dużej części na ich fundusze remontowe. Omówili także i zaakceptowali w głosowaniu projekt zmian w statucie PSM.

Najwięcej czasu, podobnie jak na innych osiedlach, zabrało odczytanie i przegłosowanie 72 zmian statutowych PSM. Choć pogrupowano je w bloki tematyczne, to i tak trwało to około dwóch godzin. Większość obecnych zaakceptowała zmiany, ostatecznie wyniki podsumuje Kolegium po zakończeniu wszystkich zebrań, a protokół zostanie umieszczony – jak zwykle – na stronie internetowej Spółdzielni.

Na koniec odczytano wnioski, jakie wpłynęły od mieszkańców przybyłych na Walne. Wśród nich był wniosek od wymienionego wyżej mieszkańca o: zmniejszenie zakresu remontów, sprzątanie przez Spółdzielnię klatek schodowych oraz zwołanie nadzwyczajnego Walnego, by odwołać Radę Nadzorczą i powołać nową, ponieważ „PSM umiera, bo zmniejszyła się liczba mieszkańców". Inny mieszkaniec postulował dokończenie docieplania budynku nr 5, gdzie w mieszkaniach na ścianach wychodzi grzyb. O możliwości realizacji wnioskodawcy otrzymają odpowiedzi na piśmie. ***(maja)***

Osiedle Bolesława Chrobrego

Bonifikaty w nagrodę za zgodę

Wprowadzone przez Radę Miasta Poznania, po długich staraniach spółdzielców, bonifikaty na przekształcenie prawa do gruntów także dla właścicieli spółdzielczych lokali, umożliwiły przyspieszenie przekształceń własnościowych. Szansa na uzyskanie pełnej własności jest realna, ale wymaga zgodnego współdziałania wszystkich spółdzielców. Z wnioskiem do miasta muszą bowiem wystąpić wszyscy właściciele lokali w danym budynku. Na Osiedlu Bolesława Chrobrego średnio zdecydowało się na to do tej pory 63 procent właścicieli.

Podczas części Walnego Zgromadzenia członków PSM zamieszkałych na Osiedlu Bolesława Chrobrego, Jerzy Czapczyk, kierownik administracji, powiedział, że w budynku nr 14 wszyscy właściciele złożyli wymagane oświadczenie i dokumentację o przekształcenie prawa do gruntów przekazano do miasta. W pozostałych budynkach, a jest ich 40, trwa kompletowanie dokumentacji. Nie wszyscy właściciele lokali, z różnych względów, są bowiem zainteresowani szybkim przeprowadzeniem przekształceń własnościowych. Na ogół rozmowy i przedstawiane argumenty przynoszą skutek, ale nie zawsze tak bywa. Przepisy wymagają zgody wszystkich właścicieli. Jeśli nie uda się jej osiągnąć, to pozostanie spróbować drogi sądowej. Może jednak na Chrobrego uda się jej uniknąć. Zainteresowanie możliwością szybkiego wykupu gruntu jest bowiem wśród spółdzielców na tym osiedlu duże i uczestnicy zebrania, wśród których była także radna Ewa Jemielity, inicjatorka uchwały Rady Miasta w sprawie rozszerzenia bonifikat, apelowali o skorzystanie z atrakcyjnej możliwości.

Przedstawiając sprawozdanie z działalności PSM w minionym roku, prezes Zarządu Krzysztof Winiarz, szczególną uwagę zwrócił na sprawy minimalizowania kosztów eksploatacyjnych oraz zaległości czynszowych. Dobre wyniki ekonomiczne Spółdzielni, potwierdzone między innymi odczytaną opinią biegłego rewidenta, to wynik konsekwentnych działań termomodernizacyjnych oraz wprowadzania nowoczesnych energooszczędnych rozwiązań. Jednak opłaty za ogrzewanie oraz ciepłą wodę sięgają 30 mln złotych rocznie i pozostają największą pozycją w budżecie.

Każdego roku miliony złotych Spółdzielnia przeznacza na docieplenia, remonty, utrzymanie zieleni, naprawę dróg, chodników oraz usuwanie uszkodzeń i dewastacji. Szczególnie we znaki dają się „rajdowcy" niszczący trawniki i odnowione ścieżki. W minionym roku dodatkowym kosztem okazały się... śmieci. Wprowadzony sejmową ustawą nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi spowodował, że lokatorzy muszą płacić znacznie więcej za wywóz odpadów niż poprzednio, a w dodatku administracje osiedli borykają się z zalegającymi odpadami wielkogabarytowymi. Sprawa ponoszenia kosztów ich usuwania rozstrzygnie się prawdopodobnie w sądzie – mówił K. Winiarz.

Ponad 3,9 mln złotych wynoszą zaległości czynszowe lokatorów, w tym na Osiedlu Bolesława Chrobrego sięgają 1,4 mln zł. W ich likwidowanie angażują się pracownicy Spółdzielni a także członkowie Rady Nadzorczej. Jej przewodniczący, Rafał Kupś, wyjaśniał że z dłużnikami prowadzone są rozmowy, podczas których często udaje się znaleźć rozwiązanie. Spółdzielnia długu anulować nie może, ale stara się pomagać swym członkom w regulowaniu należności. Podkreślił, że sprawy mieszkaniowe są trudne i skomplikowane, wymagają taktu i rzetelności a przede wszystkim woli współdziałania ze strony dłużników.

Po wysłuchaniu sprawozdań i dyskusji uczestnicy zebrania w głosowaniach udzielili absolutorium członkom Zarządu oraz zatwierdzili sprawozdania i podjęli uchwałę w sprawie przeznaczenia nadwyżki bilansowej PSM za 2013 r. Zgodnie z nią wygospodarowane na osiedlach środki przeznaczone zostaną na ich fundusze remontowe i fundusz zasobowy Spółdzielni. Omówili także i zaakceptowali w głosowaniu projekt zmian w statucie PSM. ***(i)***

Osiedle Bolesława Śmiałego

Lider w wykupie gruntów

Przeszło 4,4 mln złotych wynoszą zaległości czynszowe w Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Większość stanowią długi mieszkańców. Mniej niż 10 procent kwoty stanowią zaległości na lokalach użytkowych.

Choć zaległości systematycznie maleją – powiedział na części Walnego Zgromadzenia na Osiedlu Bolesława Śmiałego prezes PSM, Krzysztof Winiarz – to przestrzec należy przed zbyt lekkim podchodzeniem do tej sprawy. Gdy bowiem zaległości „zbliżą się" do kwoty wypracowanego zysku, wtedy trzeba będzie zaległości przypisywać do poszczególnych nieruchomości.

Spośród wszystkich piątkowskich osiedli najwięcej wniosków o wykup gruntów złożono właśnie na Osiedlu Bolesława Śmiałego. Pod budynkami 2, 10, 12 oraz 31 i 32 grunty zostały już wykupione. Do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Poznania Spółdzielnia złożyła wnioski o wykup gruntów przypisanych do budynków: 5, 6 i 7, 8 i 9, 11, 19, 20 i 21, 30 a także 36. Chociaż blisko 73 procent zainteresowanych mieszkańców wypełnione wnioski, to nadal 394 lokatorów wniosku nie złożyło.

Kierownik administracji, Wiesław Konieczny, powtórzył to, o czym mówiono na innych osiedlach. O 500 osób zmalała liczba mieszkańców osiedla. Powodem mogła być ustawa śmieciowa oraz wyjazdy za granicę. Jeśli natomiast chodzi o plany remontowe, to w tym roku przedłużony zostanie chodnik biegnący wzdłuż pawilonu handlowego oraz klubu Korona. Uporządkowany zostanie też przylegający teren. Do roku 2018 planuje się zakończenie docieplania budynków na Śmiałego. Bloki będą docieplane w następującej kolejności: 33, 18, 30, 31, 25, 27, 29, 26, 22, 17, 37, 24 i 36. W tym roku na docieplanie przeznaczy się podobną kwotę jak w ubiegłym roku.

Kierownik przypomniał mieszkańcom o tegorocznych obchodach 30-lecia osiedla. 7 czerwca odbędą się m.in. turniej piłkarski i zabawy dla dzieci oraz zabawa taneczna dla dorosłych. Zaapelował też do mieszkańców posiadających dokumenty, wycinki z gazet lub zdjęcia z początku istnienia osiedla, o ich udostępnienie do zeskanowania, by móc je pokazać wszystkim mieszkańcom.

Po przegłosowaniu absolutorium dla członków Zarządu PSM uaktywniła się spora grupa fanek prezesów, która głośno dawała wyraz zadowoleniu z wyniku głosowania. Przybyli na Walne przegłosowali upoważnienie do zasięgania kredytu na prace termomodernizacyjne. Z pieniędzy tych w tym roku mają być finansowane m.in. docieplenia budynków 33 i 18 na Śmiałego.

Jeden z mieszkańców zapytał, skąd się biorą różnice w podziale nadwyżki bilansowej. Każde z osiedli otrzymuje tyle, ile samo wypracowało z prowadzonej działalności gospodarczej, m.in. z wynajmu lokali użytkowych i dzierżawy terenów pod parkingi i inne obiekty. Część osiedli modernizuje swoje lokale, więc może czerpać z nich większe zyski.

Na koniec odczytano wnioski przekazane przez mieszkańców. Pierwszy prosił o wymianę okna na klatce schodowej, domofonu i remont piwnic w budynku 26. Kolejny pytał, dlaczego pobierane są opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów, skoro mieszkaniec wykupił grunt należący do budynku. Pozostało jednak sporo gruntów wspólnych nienależących do żadnego z budynków, które są nadal w wieczystym użytkowaniu. Ostatni wnioskodawca prosił o zamianę sposobu użytkowania parkingu przy budynku 36 z zamkniętego na ogólnodostępny. Wszystkie wnioski trafią do odpowiednich osób, które udzielą na nie odpowiedzi. ***(big)***

Z notatnika miejskiego strażnika

- Strażnicy z Piątkowa wystąpili do Zarządu Dróg Miejskich z wnioskami o usunięcie trzech pojazdów, których stan wskazuje, że nie są użytkowane od dłuższego czasu. Jeden samochód zaparkowany jest przy ul. Naramowickiej, a dwa przy ul. Sokołowskiego.
- W marcu strażnicy nałożyli 172 blokady na koła nieprawidłowo zaparkowanych aut. 46 kierowców pouczyli, 122 ukarali mandatami, do sądu wystąpili z wnioskami o ukaranie dwóch osób. Stwierdzili też zabór jednej blokady.
- Do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami zgłosili informację o zaśmieconych terenach zielonych przy ul. Jasna Rola – wzdłuż Osiedla Władysława Łokietka do ul. Łużyckiej oraz z trójkącie ulic Jasna Rola, Błażeja i Bolka.
- Strażnicy miejscy 18-krotnie interweniowali w przypadkach spożywania alkoholu w miejscach publicznych. W wyniku tych interwencji ukarali jedną osobę, a we wszystkich przypadkach nakazywali rozejście się zgromadzonych tam osób.
- W marcu przeprowadzili 48 lustracji miejsc znanych z bytowania bądź grupowania się osób bezdomnych. Przeprowadzili 39 rozmów na temat możliwości skorzystania otrzymania wsparcia socjalnego. Jednej osobie umożliwili otrzymanie pomocy medycznej, dwie osoby nietrzeźwe przekazali do Ośrodka dla Osób Nietrzeźwych.
- Strażnicy ujawnili 8 nielegalnych wysypisk odpadów. Do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami wnioskowali o usunięcie dwóch z nich, w pozostałych samodzielnym staraniem doprowadzili do likwidacji wysypisk.
- Przeprowadzono dwie kontrole punktów złomu. Nie stwierdzono w nich przedmiotów infrastruktury komunalnej pochodzących z kradzieży.
- Aż osiem bezpańskich psów nieposiadających czipów zgłosili strażnicy pracownikom Schroniska dla Zwierząt. Ci zabrali je do schroniska. Cztery ranne gołębie znalezione w różnych miejscach Piątkowa zostały przewiezione natomiast do fundacji Ptasi Azyl w Nowym ZOO.
- W trakcie kontroli lasu przy ul. Umultowskiej strażnicy zauważyli zalegające śmieci. Zgłosili to leśniczemu z Zarządu Lasów Komunalnych w Poznaniu.
- Strażniczka szkolna udzieliła asysty pedagogowi szkolnemu ze Szkoły Podstawowej nr 48. Udali się oni do miejsca zamieszkania ucznia niewywiązującego się z obowiązku szkolnego.
- W połowie marca policjantom przekazano kopię pisma przewodniczącego Rady Osiedla Naramowice. Na boisku osiedlowym na Wilczym Młynie do bawiących się dzieci podszedł nieznany i zachowujący się dziwnie mężczyzna. Wyciągnął siekierę i zniszczył im rower. Ponieważ strażnicy nie mają kompetencji ścigania sprawcy opisanego przestępstwa, poprosili Komisariat Policji Poznań – Północ o podjęcie stosownych działań.
- W komisariacie tym odbyło się spotkanie policji, straży miejskiej, przedstawicieli rad osiedli oraz przedstawicieli Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa Urzędu Miasta Poznania. Omawiano wdrożony projekt Bezpieczna dzielnica – bezpieczny mieszkaniec.
- Strażnicy przeprowadzili kontrolę pięciu posesji, czy w piecach grzewczych nie są spalane odpady. Żadnych nieprawidłowości nie stwierdzili.
- 6 marca dwóch strażników szkolnych wspólnie z uczniami Szkoły Podstawowej nr 48 zwiedzili strażnicę Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej na Osiedlu Bolesława Chrobrego. Dzieci zapoznały się ze sprzętem i działaniami Państwowej Straży Pożarnej.
- Łącznie 120 dzieci z Przedszkola nr 177 uczestniczyło w ośmiu spotkaniach ze strażnikami miejskimi. Mówili oni o zasadach bezpieczeństwa w życiu codziennym.
- 21 marca funkcjonariusze szkolni przeprowadzili działania prewencyjne na rzecz bezpieczeństwa nieletnich „Dzień wagarowicza 2014". Nadzorem objęto okolice sześciu piątkowskich szkół różnego typu. ***(rafa)***

Działo się w klubie KORONA

2 kwietnia odbyły się wykłady nt. **„Renta za mieszkanie" oraz „Postępowanie spadkowe".** 9 kwietnia seniorzy wysłuchali kolejnych przydatnych wykładów. Było o procedurach w obrocie nieruchomości, zamianie mieszkania, sprzedaży i kupnie mieszkania, wynajmie mieszkania oraz o podatkach w nieruchomościach.

8 kwietnia podczas Wieczoru poezji swoje wiersze przedstawił klubowicz – Stefan Głowacki. 10 kwietnia odbył się koncert wiosenny Zespołu Wokalnego „Korona". 16 kwietnia do klubu zawitał „zajączek".

25 kwietnia odbyło się zebranie członków klubu Korona, a 26. Powitanie wiosny, czyli zabawa taneczna przy akompaniamencie zespołu „Only Two". ***(lklo)***

Przedszkolaki powitały wiosnę

Dzieci uczęszczające do Przedszkola Nr 187 w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Poznaniu świętowały pojawienie się astronomicznej wiosny, która przybyła do nas o jeden dzień wcześniej od kalendarzowej. Tradycyjnie przygotowały Marzannę, którą odebrali jeźdźcy z Akademii Jazdy Konnej „Biały Jednorożec". Dzieci miały możliwość uczestniczenia w pokazie jazdy konnej. Następnie radosnymi okrzykami i grą na instrumentach budziły wiosnę, tańczyły oraz brały udział w licznych konkursach. Mamy pewność, że zima szybko nie powróci, bo jeźdźcy zawieźli Marzannę daleko stąd. Uroczystość przygotowały panie prowadzące grupę Zajączki.

mgr Natalia Rakowska,
mgr Sylwia Kluczyńska

Liga goni ligę

W weekend 22/23 marca zakończyła rozgrywki kolejna edycja Piątkowskiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. Przez prawie 5 miesięcy rozgrywki toczone były w każdą sobotę i niedzielę w godzinach od 9 do 19 w Gimnazjum nr 12 na Os. Stefana Batorego. W sumie w całej lidze wystartowało 56 zespołów w trzech kategoriach wiekowych.

AIFAM TEAM

W najmłodszej grupie B (szkoły gimnazjalne, roczniki 1998 – 2000) zagrało 11 zespołów systemem każdym z każdym, mecz i rewanż. Wynika z tego, że zespoły rozegrały po 20 spotkań. Zdecydowanym zwycięzcą tej grupy została drużyna ATRAKCYJNY KAZIMIERZ, która z 54 punktami wygrała te rozgrywki. Na drugim miejscu ostatecznie znalazła się drużyny gospodarzy UKS 12 BATORY VI, która wyprzedziła zespół MŁODZI PIĄTKOWO tylko i wyłącznie dzięki lepszym dwóm bezpośrednim meczom, oba zespoły miały bowiem na swoim koncie po 49 punktów. Pozostałe drużyny już ze znaczną stratą punktów zajęły kolejne miejsca. Najlepszym strzelcem tej kategorii wiekowej został zawodnik zespołu MŁODZI PIĄTKOWO – Kajetan Ziwert, który strzelił 66 bramek i aż o 18 bramek wyprzedził kolejnego gracza.

W kategorii C (szkoły ponadgimnazjalne, roczniki 1995-1997) wystartowało 15 zespołów, jednakże po pierwszej rundzie zostało tylko 11 drużyn, które także grały systemem każdy z każdym, mecz i rewanż. W tej rywalizacji najlepsi okazali się przedstawiciele Piątkowa – zespół BATORY IV, który z 51 punktami wygrał tegoroczne rozgrywki. Drugie miejsce zajęła drużyna HAKUNA MATATA JCTB, która zgromadziła w sumie o cztery oczka mniej od zwycięzców. Ostatnie miejsce na podium przypadło zespołowi AIFAM TEAM, który w ostatnim meczu w lidze musiał uznać wyższość lidera BATORY IV, przegrywając spotkanie 3:1. Należy jednak dodać, iż mecz ten stał na wysokim poziomie. Królem strzelców w tej grupie został zawodnik zespołu AIFAM TEAM – Jakub Ceroń, zdobywca 45 bramek.

W najliczniejszej grupie OPEN wystartowało 30 drużyn. Rywalizowały w systemie każdy z każdym, dlatego też wszystkie zespoły rozegrały po 29 spotkań. Ostatecznie najlepszym zespołem została drużyna CZERWONE DIABŁY, która zgromadziła na swoim koncie 79 punktów. W ostatniej kolejce CZERWONE DIABŁY pewnie wygrały swoje mecze z niżej notowanymi rywalami. W zeszłym roku zespół ten w rozgrywkach zajął drugie miejsce, a w lidze na orliku także był drugi. Dlatego też zespołowi gratulujemy zajęcia pierwszego miejsca. O drugą pozycję w ostatnim meczu toczyła się bezpośrednia rywalizacja. Zespoły UKS BATORY i FUTURE miały bowiem na swoim koncie po 73 punkty. W meczu tym doszło do dużej niespodzianki, bowiem drużyna FUTURE rozgromiła ubiegłorocznego zwycięzcę, czyli zespół UKS BATORY, aż 8:0. Tym samym zespół FUTURE, który rok wcześniej zajął trzecie miejsce, w tym roku został wiceliderem tabeli z 76 punktami, natomiast UKS BATORY musiał zadowolić się trzecią lokatą. W tym roku należy stwierdzić, iż poziom rozgrywek był bardzo wysoki, natomiast sędziowie pokazali mniej kartek niż w zeszłym roku. W sumie na 435 spotkań pokazano 230 kartek (żółtych i czerwonych razem). Najlepszym strzelcem został zawodnik zespołu AC STUDIO – Mieszko Pytlak zdobywca 93 bramek, i wyprzedził kolejnego zawodnika aż o 24 trafienia.

Uroczyste zakończenie ligi nastąpiło kolejno w grupach po ostatnim rozgranym finałowym meczu. Fundatorem nagród była Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa. Pierwsze trzy drużyny z każdej grupy otrzymały pamiątkowe puchary oraz nagrody rzeczowe w postaci sprzętu piłkarskiego i sportowego. Najlepsi strzelcy natomiast otrzymali pamiątkowe statuetki wraz z koszulką sportową. Na zdjęciu obok i na stronie 15 zamieszczamy zdjęcia najlepszych drużyn ligi halowej.

Od 12 kwietnia na orliku rozpoczęła się kolejna edycja zmagań sportowych w ramach Piątkowskiej Ligi Piłki Nożnej.

Robert Halaburda

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa - Piątkowska Liga Halowej Piłki Nożnej

Tabela końcowa po meczach rozegranych 23. 3. 2014 r.

GRUPA OPEN

Lp.	Nazwa drużyny	li.mec.	pkt	br.zd.	br.str.	różn.	prz./wo
1	CZERWONE DIABŁY	29	79	202	64	138	
2	FUTURE	29	76	205	74	131	1p
3	UKS BATORY	29	73	198	79	119	
4	AC MATERACE	29	70	164	64	100	
5	BALBINA	29	70	136	65	71	1p
6	FC NOWA WIEŚ	29	66	175	108	67	
7	BRYGADA NDW POZNAŃ	29	63	127	68	59	
8	AC STUDIO	29	62	221	137	84	1wo
9	HETMANIA POZNAŃ	29	49	146	83	63	1wo
10	TĘGIE PYTONY	29	48	135	100	35	
11	BLUE DEVILS	29	45	108	106	2	2wo
12	TRACK ATTACK FC	29	45	133	110	23	1wo
13	MIDAS POZNAŃ	29	45	134	116	18	1wo
14	PI - KO TEAM	29	43	98	105	-7	
15	GREEN SQUAD	29	40	113	104	9	
16	POZNANIACY	29	37	109	125	-16	1wo
17	LE GRAND SALON	29	36	123	148	-25	1wo
18	MOBIL POZNAŃ	29	33	99	161	-62	
19	DEN BRAVEN	29	32	120	139	-19	2wo
20	EVERYBODY WINOGRADY	29	32	101	180	-79	2wo
21	BAYERN POZNAŃ	29	29	89	112	-23	
22	MŁODE WILKI	29	23	130	168	-38	2wo/1p
23	GT PROJEKT	29	23	90	139	-49	1wo
24	CZARNI	29	22	95	146	-51	1wo
25	PWW	29	20	106	181	-75	2wo
26	WUCHTA WIARY	29	16	87	172	-85	2wo
27	FC LADS	29	22	100	168	-68	3wo
28	STARE MIASTO	29	18	84	148	-64	8wo
29	TKE MAG	29	8	81	167	-86	10wo
30	PRZYSZLIŚMY POPATRZEĆ	29	-1	55	227	-172	9wo

GRUPA B

1	ATRAKCYJNY KAZIMIERZ	20	54	153	45	108	
2	UKS 12 BATORY VI	20	49	158	57	101	
3	MŁODZI PIĄTKOWO	20	49	148	36	112	
4	OKS OZ	20	38	120	94	26	1wo
5	UKS 12 BATORY I	20	31	106	66	40	
6	TG SOKÓŁ POZNAŃ - WINIARY	20	22	58	106	-48	
7	UKS 12 BATORY V	20	16	52	127	-75	
8	UKS 12 BATORY IV	20	15	59	142	-83	2wo
9	OFENSYWNE RONDLE	20	13	63	126	-63	
10	UKS 12 BATORY II	20	1	31	170	-139	2wo
11	UKS 12 BATORY III	20	26	93	72	21	3wo/1p

GRUPA C

1	BATORY IV	20	51	142	48	94	
2	HAKUNA MATATA JCTB	20	47	135	63	72	
3	AIFAM TEAM	20	43	125	59	66	
4	RO PODOLANY	20	39	95	74	21	
5	EVERYBODY WINOGRADY	20	34	98	67	31	
6	UKS BATORY VII	20	20	86	119	-33	
7	FC STRZESZYN	20	17	63	112	-49	1wo
8	ŁOWCY PSÓW DH	20	15	62	82	-20	1wo
9	UKS BATORY II	20	12	67	152	-85	
10	GALACTICOS FC	20	32	87	85	2	3wo
11	4 KILO WYNGLA	20	3	44	143	-99	7wo
12	POLAN 100	- zespół wycofany z rozgrywek					
13	SEKCJA SWARZĘDZ - WILDA	- zespół wycofany z rozgrywek					
14	XV LO	- zespół wycofany z rozgrywek					
15	CAMEL TEAM	- zespół wycofany z rozgrywek					

POZNAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

KALENDARIUM PSM

7 maja	**- Komisja Inwestycyjno-Eksploatacyjna RN**
8 maja	**- Komisja Członkowsko-Samorządowa RN**
13 maja	**- Komisja Rewizyjna RN**
29 maja	**- zebranie plenarne Rady Nadzorczej PSM**

Z prac Rady Nadzorczej PSM

Jak sobie radzić z dłużnikami i kosztami

Od rozpatrzenia kilkudziesięciu spraw lokatorów nie regulujących w terminie opłat czynszowych rozpoczęło się marcowe posiedzenie Rady Nadzorczej. Jej członkowie uważnie analizowali kolejne przypadki i wsłuchiwali się w argumenty uzasadniające podjęcie uchwały o pozbawieniu członkostwa spółdzielni. Ta niełatwa decyzja okazuje się często skutecznym środkiem skłaniającym dłużników do uregulowania należności względem spółdzielni. Jeśli zdecydują się na to w porę, uchwała o wykluczeniu zostaje odrzucona lub też członkostwo może im zostać przywrócone. Podczas posiedzenia podjęto m.in. trzy uchwały o przywróceniu w poczet członków.

Następnie omówiono tegoroczne wyniki ekonomiczne spółdzielni. Są dobre, choć w zimowych miesiącach duży wpływ na nie mają wydatki związane ze zwiększonym zapotrzebowaniem na ogrzewanie i ciepłą wodę. Prowadzone na poszczególnych osiedlach przedsięwzięcia termomodernizacyjne oraz naprawy i wymiana sieci oraz urządzeń pomiarowych powinny przyczynić się do minimalizowania kosztów. W dyskusji zauważono i doceniono, że Osiedle Bolesława Śmiałego, które od pięciu lat było „na minusie" w terminowych opłatach za zużytą wodę, w tym roku po raz pierwszy „wyszło na plus" i uregulowało należności zgodnie z przyjętym planem. Zapoznano się także z informacją o działaniach podejmowanych dla uzyskania w Wydziale Ochrony Środowiska dokumentacji w sprawie warunków zabudowy w terenu bazy przy ul. Boranta.

Posiedzenie zakończyło omówienie przygotowań do Walnego Zgromadzenia, które w częściach odbędzie się na poszczególnych osiedlach. Przewodniczący Rafał Kupś zaapelował do członków Rady o aktywny udział w tych dorocznych spotkaniach z mieszkańcami. Zapewnił, że ich głosy i opinie Rada Nadzorcza będzie się starała uwzględniać w swych dalszych pracach. ***(i)***

W maju wybory do rad osiedli

W tym roku kończy się kadencja rad piątkowskich osiedli. Wszystkich, z wyjątkiem Osiedla Jana III Sobieskiego. Dlatego na osiedlach odbędą się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Roz poczynać się będą o godz. 17 w tych samych miejscach, gdzie mieszkańcy osiedla zbierają się na Walne Zgromadzenie. A oto terminy i miejsca zebrań:

14 maja - Osiedle Władysława Łokietka w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 na osiedlu;

19 maja – Osiedle Władysława Jagiełły i Zygmunta Starego w PCK Dąbrówka na Osiedlu Bolesława Chrobrego;

21 maja – Osiedle Bolesława Chrobrego w Szkole Podstawowej nr 17 na osiedlu;

26 maja – Osiedle Stefana Batorego w Gimnazjum nr 12 na osiedlu;

28 maja – Osiedle Bolesława Śmiałego w Szkole Podstawowej nr 34 na osiedlu.

Na zebranie spółdzielcy powinni ze sobą zabrać legitymację członkowska lub kartę identyfikacyjną Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej oraz dowód tożsamości.

Osiedle Władysława Łokietka

Ładniej, jaśniej i oszczędniej

Na najmniejszym z piątkowskich osiedli systematycznie ubywa mieszkańców. Jak wyliczył Aleksander Meyza, kierownik administracji Osiedla Władysława Łokietka, od roku 2002, choć przecież liczba mieszkań pozostaje bez zmian, i jest ich 1003, to jednak liczba mieszkańców zmniejszyła się o ponad 800 osób. Tylko w ubiegłym roku ubyło 284 lokatorów i obecnie jest ich niespełna 3 tysiące. Na to przyspieszone „znikanie" ludzi wpływ mają także opłaty śmieciowe, naliczane od każdej osoby.

Ze sprawozdania przedstawionego na części Walnego Zgromadzenia członków PSM zamieszkałych na Osiedlu Władysława Łokietka wynika także, że osiedle wyróżnia się niskimi kosztami zużycia wody i ciepła. To między innymi wynik niedawno zakończonych termomodernizacji wszystkich bloków oraz postępujących wymian drzwi i okien oraz modernizacji klatek schodowych. Aż 90-procentowe oszczędności przynosi wprowadzenie na nich oświetlenia ledowego sterowanego elektronicznie. Energooszczędne żarówki włączają się automatycznie, reagując na ruch, i świecą krócej. To nowoczesne rozwiązanie będzie więc stosowane na kolejnych modernizowanych klatkach schodowych.

Tak dobrych wyników zdają się nie przynosić oszczędności w zużyciu wody. Coraz częściej notowane są bowiem awarie rur kanalizacyjnych. Wpływ na to ma zapewne kilkunastoletni okres ich eksploatacji oraz ograniczenie ich drożności. Nakłady na naprawy i remonty osiedlowych sieci wodociągowych i kanalizacyjnych będą więc nieuchronnie rosnąć. W dyskusji mieszkańcy wskazywali, że obok wymiany okien i drzwi w klatkach schodowych warto je wymienić także w piwnicach. Z analiz bowiem wynika, że to właśnie w tych najniższych kondygnacjach budynków następują znaczne straty ciepła. A. Meyza wyjaśniał, że wszystkiego od razu zrobić się nie da i zapewniał, że po kolei będą prowadzone przedsięwzięcia zmniejszające koszty eksploatacyjne oraz poprawiające standard życia mieszkańców.

Przyczyni się do tego uporządkowanie zieleni, a zwłaszcza drzew wybujałych pomiędzy blokami. Posadzone przed laty dorodne topole okazują się dzisiaj utrapieniem dla wielu lokatorów. Zasłaniają okna, a ich korzenie niszczą drogi i chodniki, liście zaśmiecają trawniki, a w dodatku lepkie nasiona brudzą karoserie samochodów. Administracja długo starała się o zgodę na wycięcie 75 topól. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta po dyskusjach zgodził się na usunięcie 30 drzew i jeszcze zobowiązał osiedle do kompensacji, czyli posadzenia tylu samo nowych drzew. Dobre i to, jesienią będzie więc można przystąpić do wycinki i zastąpienia topól bardziej przyjaznymi drzewami.

Równie trudnym problemem jest niedostatek miejsc parkingowych na osiedlu. Mimo wygospodarowywania co roku kolejnych miejsc, wciąż jest ich za mało. Mieszkańcy w dyskusji wskazywali na możliwość wykorzystania parkingu przy położonym w centrum osiedla budynku szkolnym. Rozmowy w tej sprawie z dyrekcją Zespołu Szkolno-Przedszkolnego będą kontynuowane.

Po wysłuchaniu sprawozdań Krzysztofa Winiarza, prezesa Zarządu PSM, który omówił dobre wyniki ekonomiczne Spółdzielni i Rafała Kupsia, przewodniczącego Rady Nadzorczej, uczestnicy zebrania w głosowaniach udzieli absolutorium członkom Zarządu oraz zatwierdzili sprawozdania i podjęli uchwałę w sprawie przeznaczenia nadwyżki bilansowej PSM za 2013 r. Zgodnie z nią, wygospodarowane na osiedlach środki przeznaczone zostaną na ich fundusze remontowe oraz fundusz zasobowy Spółdzielni.

W przedstawionym przez Mirosława Sitarza, przewodniczącego Komisji Statutowej RN PSM, projekcie zmian w statucie PSM uczestników zebrania szczególnie zainteresowały propozycje wprowadzenia wymogu zebrania przez kandydatów podpisów osób popierających ich do rady osiedla. Po dyskusji i wyjaśnieniu wątpliwości przedstawione zmiany statutu zyskały akceptację w głosowaniu. ***(i)***

Osiedle Stefana Batorego

Sprawy wykupu gruntów nadal ważne

Odmiennie jak na pozostałych częściach Walnego Zgromadzenia PSM, na Osiedlu Stefana Batorego rozpoczęto od odczytania i przegłosowania zmian statutowych. Stało się tak w wyniku zgłoszonej i zaakceptowanej przez większość na sali zmiany kolejności punktów porządku obrad Walnego.

Poproszono także Mirosława Sitarza, przewodniczącego Komisji Statutowej Rady Nadzorczej PSM, nie tylko o odczytanie nowych zapisów, ale także o krótkie omówienie, na czym te zmiany polegają. To spowodowało więcej szczegółowych pytań.

Jednego z mieszkańców interesowało, dlaczego wprowadzić się chce zapis, by kandydaci na członków rady osiedla przedstawili na 2 tygodnie przed zebraniem listę z 15 podpisami popierających go sąsiadów.

Po przegłosowaniu poprawek do statutu zebrani rozpatrzyli odwołania od uchwał Rady Nadzorczej PSM o wykreśleniu z członkostwa w Spółdzielni. Na 10 odwołań obecni na zebraniu spółdzielcy odrzuci dwa. W obu przypadkach dłużnicy obiecywali spłacić zadłużenie czynszowe, ale nie wywiązali się z obietnic. Dwie kolejne osoby spłaciły zadłużenie, jedna z nich wycofała odwołanie, druga mieszkanie sprzedała; nie rozpatrywano więc tych odwołań. W sześciu przypadkach, gdy dłużnicy uregulowali swoje zadłużenie lub regularnie je spłacają, większość obecnych – zresztą na wniosek Zarządu PSM –przychyliła się do ich próśb i przyjęła odwołania.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa administruje 249 budynkami, w których znajduje się 8805 mieszkań. Z tej liczby 833 to mieszkania lokatorskie, a 55 jest zajmowanych na podstawie umowy najmu – mówił prezes Krzysztof Winiarz. – Na koniec 2013 r. lista członków oczekujących na mieszkanie w PSM wynosiła 94. O 9,5 proc. wzrosły opłaty za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie, to obecnie największy składnik opłat czynszowych, a na dodatek – niezależny od Spółdzielni. Nadwyżka bilansowa PSM za ubiegły rok zasili głównie fundusze remontowe osiedli. Zysk wypracowany przez Zarząd PSM (około 900 tys. zł) trafi na fundusz zasobowy, z którego finansowane są zakupy gruntów od miasta, co jest teraz najważniejsze dla mieszkańców.

Wcześniej gdyby choć jedna osoba z nieruchomości przekształciła swoje prawo do mieszkania w pełną własność, nie było możliwości uzyskania od miasta bonifikaty przy wykupie gruntu. Obecnie taka możliwość już jest, ale wszyscy właściciele, łącznie ze Spółdzielnią, muszą zgodnie chcieć wykupić grunt. Nie zawsze właściciele wyrażają taką chęć i wtedy pozostaje poprosić sąd o wydanie wyroku nakazującego przystąpienie do wykupu. Spółdzielnia wystąpiła do sądu o wydanie takiego wyroku w przypadku dwóch właścicieli zamieszkujących budynki 12 i 13 na Batorego. Na osiedlu tym wysłano informacje do przeszło 600 osób, wnioski natomiast zwróciła jedna trzecia.

Przewodniczący rady osiedla zauważył, że jest potrzeba wykazania większej inicjatywy w dotarciu do tych ludzi. Może się bowiem okazać, że sprawa wykupu gruntów rozmyje się. Nie można połowy zainteresowanych mieszkańców pozywać do sądu. Rację przyznał mu prezes PSM. Gdy są to jedna lub dwie osoby z budynku, to można sprawę podać do sądu. Ale więcej nie, bo nawet jak sąd zasądzi konieczność zapłaty, to Spółdzielnia musiałaby za takie osoby wyłożyć pieniądze i byłyby to duże kwoty.

Mieszkanka osiedla zapytała, czy są dopłaty miasta do wykupu gruntu? Takich dopłat nie ma. PSM jednak ma możliwość wyłożyć za niektórych lokatorów kwotę na wykup gruntów przynależnych do budynków. Dotyczy to jednak tylko osób mających lokatorskie i własnościowe prawo do mieszkania. Spłata następowałaby maksymalnie przez 10 lat.

Janusz Piskor, kierownik administracji osiedla, wyliczył, że w ubiegłym roku na remonty wydano blisko 3,3 mln zł, w tym planowane jest wykonanie robót remontowych za 3,46 mln zł. Będą to głównie: wymiany pionów wodnych, dalsze wymiany legalizacyjne wodomierzy, wymiany okien, remonty klatek schodowych, monitoring osiedla oraz remonty placów zabaw.

Podczas dyskusji podniesiono sprawę opłotowania śmietników, bo zdarzają się osoby, które przywożą śmieci spoza osiedla. Inna mieszkanka pożaliła się, że gdy zrobi się cieplej na dworze, kaloryfery zmniejszają grzanie. Tymczasem nie każdy ma mieszkanie słoneczne. Rzeczywiście automatyka jest tak ustawiona, że kaloryfery wyłączają się, gdy na zewnątrz jest 15 stopni. Gdyby wyłączać je przy 18 stopniach, wtedy opłaty za ogrzewanie byłyby dużo większe.

Podczas zebrania wpłynął tylko jeden wniosek. O wprowadzenie opłaty za wysyłanie korespondencji na adres wskazany przez lokatora, opłata taka – jej zdaniem – powinna być pobierana w czynszu. ***(big)***

Co wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków

Paulina Czyczewska, adwokat

Z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami wspólność majątkowa, oczywiście o ile małżonkowie nie zawarli małżeńskiej umowy majątkowej (zwanej potocznie „intercyzą"). Przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania małżeństwa z reguły wchodzą do majątku wspólnego, i to niezależnie od tego, czy zostały nabyte przez jednego z małżonków, czy przez oboje. Bez znaczenia pozostaje także, czy środki przeznaczone na **ich nabycie pochodziły z majątku wspólnego, czy też z majątku osobistego jednego z małżonków, choć oczywiście istnieją wyjątki od tej zasady.**

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „majątku wspólnego", wskazał jednak iż należą do niego w m.in.:

- pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków,
- dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków (np. pobierany czynsz za wynajem mieszkania należącego do jednego z małżonków, odsetki od środków zgromadzonych na lokatach czy od wkładów na książeczkach oszczędnościowych, choćby sam kapitał został zgromadzony przez jednego z małżonków przed zawarciem związku małżeńskiego).

Do „majątku osobistego" należą z kolei np.:

- przedmioty nabyte przed zawarciem małżeństwa,
- przedmioty nabyte przez dziedziczenie, zapis lub w drodze darowizny, chyba że spadkodawca lub darczyńca wyraźnie wskazał, że dany przedmiot przekazuje obojgu małżonkom,
- przedmioty służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków (np. odzież, przedmioty ortopedyczne, okulary, sprzęt sportowy),
- przedmioty nabyte w zamian za składniki majątku osobistego (np. mieszkanie nabyte w czasie trwania małżeństwa, ale ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania należącego do jednego z małżonków).

Z tym zastrzeżeniem, że przedmioty służące do użytku obojga małżonków jak np. wyposażenie mieszkania, sprzęt RTV i AGD, należą do majątku wspólnego, nawet jeśli zostały nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę, chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił.

Również własność nieruchomości nabyta przez jednego z małżonków w drodze zasiedzenia wchodzi w skład majątkowej wspólności ustawowej, o ile bieg terminu zasiedzenia zakończył się w czasie trwania małżeństwa. Wreszcie, Sąd Najwyższy w uchwale z 29 czerwca 2010 roku (III CZP 42/10), wyraził pogląd iż nawet przedmioty nabyte w trakcie małżeństwa przez jednego z małżonków, a pochodzące z przestępstwa, wchodzą w skład majątku wspólnego.

Małżonek, który chce zakwestionować przynależność danego przedmiotu do majątku wspólnego, obowiązany jest to udowodnić, np. wykazując iż nabycie nastąpiło ze środków finansowych stanowiących jego majątek osobisty (z pieniędzy zgromadzonych przed zawarciem małżeństwa).

Przy czym – co bardzo ważne – sam fakt, że stroną np. umowy sprzedaży nieruchomości był tyko jeden małżonek nie przesądza, że to on nabył prawo własności nieruchomości. Samo oświadczenie małżonka, o tym iż nabył dany przedmiot do majątku osobistego nie ma bowiem decydującego znaczenia. Należy wziąć pod uwagę całokształt okoliczności. Stąd możliwe jest – i to nawet po wielu latach – ustalenie, że prawo własności nieruchomości w istocie rzeczy weszło do majątku wspólnego, pomimo że z księgi wieczystej wynika, jakoby stanowiło własność tylko jednego z małżonków.

W następnym numerze poruszona zostanie problematyka podziału majątku po rozwodzie.

Adwokat Paulina Czyczewska
Autorka prowadzi Kancelarię w Poznaniu
ul. Matejki 48/49 m 30, kom. 603-721-233
adwokat@czyczewska.pl, www.czyczewska.pl,

Co, gdy brakuje PIT-11 lub PIT-8C?

Do końca lutego płatnicy (w tym zakłady pracy) winni przesłać swoim pracownikom oraz m. in. osobom wykonującym na ich rzecz umowy o dzieło lub zlecenia imienne informacje o wysokości dochodu za 2013 r. (PIT-11), zawierające także informację o przychodzie, kosztach uzyskania przychodu, uwzględnionych przez płatnika, zaliczkach na podatek dochodowy pobranych przez płatnika oraz o wysokości składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne przekazanych przez płatnika z wynagrodzenia do organu rentowego. Do sporządzenia i przekazania do końca lutego podatnikowi informacji o wysokości przychodów zobowiązane są także podmioty nie będące płatnikami, a dokonujące np. wypłaty należności lub świadczeń zaliczonych do innych źródeł lub z tytułu odpłatnego zbycia papierów wartościowych (PIT-8C).

Powyższe informacje stanowią następnie podstawę do wypełnienia przez podatnika zeznania rocznego. Należy jednak podkreślić, iż zgodnie z zasadą samoopodatkowania, w przypadku powstania w danym roku podatkowym przychodu, podatnik powinien uwzględnić wysokość tego przychodu w deklaracji rocznej i zapłacić właściwy podatek. Obowiązek ten ciąży na podatniku **niezależnie** od wypełnienia obowiązków informacyjnych przez inny podmiot (w tym płatnika).

Brak PIT-11 lub PIT–8C nie stanowi więc podstawy do pominięcia uzyskanych przychodów w deklaracji rocznej. Podatnik winien wykazać uzyskane przychody na podstawie innych, dostępnych sobie dokumentów. W pierwszej kolejności podatnik winien zwrócić się do podmiotu zobowiązanego do przekazania informacji o wyjaśnienie jej braku. To podmiot dokonujący wypłaty świadczeń zawsze dysponować będzie najdokładniejszą informacją o sposobie wyliczenia dochodu oraz – o ile jest do tego zobowiązany – zaliczek na podatek dochodowy. Przyczyną nieotrzymania informacji może być bowiem np. błędna informacja adresowa znajdująca się w zakładzie pracy. W przypadku niesporządzenia takiej informacji przez płatnika (a zatem także jej braku z urzędzie skarbowym) pomocne przy wypełnianiu zeznania mogą okazać się także informacje o wysokości wypłat dokonywanych przez zakład pracy czy też inny podmiot (np. faktyczne wpływy na rachunek bankowy), na podstawie których można odtworzyć inne elementy niezbędne do wypełnienia zeznania.

W przypadku pominięcia w deklaracji rocznej części przychodów, podatnik winien po ustaleniu takich nieprawidłowości, dokonać korekty deklaracji, w której powinien wskazać wysokość przychodów (a w konsekwencji podatku) w prawidłowej wysokości i zapłacić zaległy podatek wraz z odsetkami, liczonymi od dnia płatności podatku (czyli 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym).

Co istotne, organy podatkowe są uprawnione do weryfikacji prawidłowości złożonych przez podatników deklaracji. Oznacza to, że jeśli w wyniku prowadzonych czynności urzędowych organ podatkowy dojdzie do przekonania, iż zobowiązanie podatkowe zostało wykazane i z zapłacone w nieprawidłowej wysokości, wezwie podatnika do skorygowania złożonej deklaracji lub – jeżeli w tym trybie nieprawidłowości nie zostaną usunięte – określi prawidłową wysokość zobowiązania w decyzji.

Zgodnie z przepisami Ordynacji podatkowej (art. 26a) podatnik nie ponosi odpowiedzialności z tytułu zaniżenia lub nieujawnienia przez płatnika podstawy opodatkowania tylko do wysokości zaliczki, do której pobrania płatnik jest zobowiązany. Płatnik, który nie wykona swoich obowiązków, odpowiada za podatek (zaliczki) niepobrany lub pobrany a niewypłacony.

Barbara Dębowska
US Poznań Winogrady

Wieczyste w pytaniach i odpowiedziach

Ruszył ponownie proces przekształcania gruntów na osiedlach Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Dotychczasowe użytkowanie wieczyste można przekształcić w pełną własność z 95-procentową bonifikatą od ceny gruntu. Pozwala na to nowa uchwała Rady Miasta Poznania z końca ubiegłego roku**. Rozmawiamy o tym z radną Ewą Jemielity.**

Czy warto przekształcać grunt?

Uważam, że warto. Bonifikata przysługująca mieszkańcom Spółdzielni jest już bardzo wysoka, pozbycie się corocznych opłat za użytkowanie wieczyste to, w końcowym efekcie, znaczna ulga dla naszych domowych budżetów. Jako mieszkańcy Spółdzielni musimy płacić bowiem nie tylko ciągle rosnącą opłatę za użytkowanie wieczyste gruntów, ale także podatek od nieruchomości. Podatek od nieruchomości może wzrosnąć co roku o maksymalnie 4 procent. Prawdziwym kłopotem okazuje się być rosnąca nawet dziesięciokrotnie opłata za użytkowanie wieczyste. Opłata ta wynosi w wielu przypadkach już nawet 1400 złotych rocznie. Co roku Prezydent Miasta sukcesywnie wypowiada mieszkańcom dotychczasowe stawki za użytkowanie wieczyste, pod koniec tego roku zapewne kolejni użytkownicy dostaną decyzje o podwyżkach.

Dlaczego jednak takie drastyczne podwyżki?

Prezydent miasta, Ryszard Grobelny, tłumaczy to tym, że przez wiele lat Miasto nie aktualizowało wycen wartości gruntów. Trwa też gorączkowe poszukiwanie pieniędzy dla załatania ogromnej dziury budżetowej – moim zdaniem dwumiliardowe zadłużenie Miasta to główna przyczyna podwyżek. Z tego też zapewne powodu nie udało się przegłosować rozłożenia na raty tej opłaty za przekształcenie. Przeciwko takiej możliwości byli zarówno radni z Platformy Obywatelskiej, jak i z PRO – ugrupowania prezydenckiego.

Czyli nie można rozłożyć tej opłaty na raty?

Na szczęście można. Prezes Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej obiecał na zebraniu mieszkańców dogodne rozłożenie płatności na okres 10 lat, bez odsetek, wszystkim właścicielom mieszkań lokatorskich i własnościowych. Mieszkańcy Spółdzielni z odrębną własnością lokali mieszkalnych na razie nie mają takiej możliwości, ale wiceprezes Tokłowicz intensywnie szuka sposobów na dogodne spłaty także dla nich. Jest to szczególnie pożądane w przypadku, gdy mieszkaniec nie posiada środków finansowych na jednorazową spłatę. Przypomnieć należy, że przekształcenie jest możliwe tylko wtedy, gdy wszyscy właściciele wyrażą na to zgodę. Nie dziwię się tym mieszkańcom, którzy wyrażają obawę, że nie będą w stanie zapłacić jednorazowo np. trzech tysięcy złotych, to jednak spory wydatek, często nie do udźwignięcia w trudnych czasach kryzysu. Uważam, że także mieszkańcom z odrębną własnością lokali powinno się umożliwić spłatę w ratach, tak, jak to się dzieje w przypadku spłaty kosztów za ocieplenie budynku. Wszyscy jesteśmy członkami Spółdzielni i zasada solidarności dotyczy wszystkich, wielu mieszkańców już zapowiada zwrócenie się do Rady Nadzorczej Spółdzielni o podjęcie stosownych kroków. To od nas członkowie Rady Nadzorczej otrzymali kredyt zaufania i zostali wybrani, żeby dbać o nasze sprawy – twierdzą mieszkańcy. Ja tych mieszkańców popieram.

Jakie kroki należy podjąć, żeby przekształcić grunt?

W przypadku lokali spółdzielczych lokatorskich i własnościowych wszelkie formalności załatwia Spółdzielnia, bowiem to ona jest stroną w postępowaniu. Natomiast odrębni właściciele składają wniosek o przekształcenie i wyciąg z ksiąg wieczystych do Wydziału Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Gronowej – tutaj także pomaga Spółdzielnia, pośrednicząc w składaniu wniosków.

Jak przekonać te osoby, które sprzeciwiają się przekształceniu?

Rachunek jest prosty – jeśli opłata za użytkowanie wieczyste wynosi przykładowo osiemset złotych, a koszt jednorazowego przekształcenia nawet cztery tysiące złotych – oznacza to, że za cenę pięciu rocznych opłat stajemy się właścicielami gruntu i płacimy już tylko podatek od nieruchomości. Teraz płacimy i opłatę za użytkowanie, i podatek. W większości przypadków musielibyśmy płacić za użytkowanie wieczyste jeszcze przez kolejne czterdzieści i więcej lat. Proszę policzyć, kolejne opłaty wnoszone do urzędu przez choćby tylko dziesięć kolejnych lat dadzą w omawianym tutaj przykładzie sumę ośmiu tysięcy złotych. Płacąc jednorazowo cztery tysiące złotych za przekształcenie z bonifikatą po prostu oszczędzamy dużo pieniędzy. Jeśli opłata zostanie rozłożona na raty na dziesięć lat, to pozycja wyszczególniona w książeczce czynszowej powinna zmaleć nawet o połowę, żeby po dziesięciu latach zniknąć zupełnie. Przy spłacie jednorazowej już od następnego roku w ogóle nie płacimy opłaty za użytkowanie wieczyste. Co więcej, możemy się domagać zwrotu już wniesionej opłaty za okres pozostały do końca tego roku bo przecież do końca marca zapłaciliśmy za cały rok za użytkowanie wieczyste. Ten przykład powinien przekonać osoby nawet najbardziej niechętne przekształceniu.

Z jakimi problemami borykają się najczęściej mieszkańcy?

Główne problemy to konieczność wyrażenia zgody przez wszystkich właścicieli odrębnych – trudno czasami dotrzeć z informacją o możliwości przekształcenia do wszystkich mieszkańców, przebywają np. za granicą lub na drugim końcu Polski. Trwają postępowania spadkowe, tutaj trzeba czekać na orzeczenie sądu i decyzję nowego właściciela. Na szczęście sami mieszkańcy wykazują się dużą inicjatywą w docieraniu do sąsiadów i przekonywaniu ich o korzyściach płynących z przekształcenia. Większość mieszkańców widzi w tym szansę na pozbycie się uciążliwej wysokiej opłaty. Problemy te dotyczą nie tylko mieszkańców naszej Spółdzielni. Proszę sobie wyobrazić, że w Poznaniu użytkownicy wieczyści na gruntach Skarbu Państwa są w jeszcze gorszej sytuacji, oni nie mogą skorzystać z dobrodziejstwa uchwały Rady Miasta Poznania, ta dotyczy bowiem tylko gruntów miejskich. Użytkowanie wieczyste i związane z nim wysokie opłaty to problem ogólnopolski, dlatego pracuję obecnie nad systemowymi, ustawowymi rozwiązaniami dotyczącymi uwłaszczenia obywateli, uregulowaniem stosunków własnościowych oraz nad uregulowaniem systemu opłat i podatków od nieruchomości.

Rozmawiał:
Maciej Niemier

PS.

Redakcja Echa Piątkowa zwróciła się do prezesa PSM, Krzysztofa Winiarza, z pytaniem o możliwość rozłożenia przez Spółdzielnię na raty opłaty za wykup gruntu przez odrębnych właścicieli mieszkań. Odpowiedział:

- Po pierwsze, opłatę pobiera Miasto, a nie Spółdzielnia, więc to tam powinno być skierowane pytanie o możliwość rozłożenia na raty tejże opłaty, a po drugie Rada Miasta Poznania przyznała 95% bonifikatę pod warunkiem zapłaty w całości, a nie na raty. Nie we wszystkich sprawach możemy kierować się zasadą solidaryzmu spółdzielczego. Na dzisiaj nie ma możliwości, by Spółdzielnia wyłożyła pieniądze za odrębnych właścicieli na przekształcenie prawa wieczystego użytkowania gruntu we własność. Uniemożliwia nam to obowiązująca ustawa o gospodarce nieruchomościami. Wykładając pieniądze za odrębnych właścicieli na wykup gruntu, Zarząd mógłby być posądzony o niegospodarność, co stoi w sprzeczności z dbaniem o finanse Spółdzielni.

Prosto z miasta

Na sukcesy babcia Kiepska

Docenili nas. No, może nie nas zwykłych szarych poznaniaków, ale naszych wybrańców, którzy podjęli się trudów zarządzania miastem. To ich zasługą są laury zbierane w ogólnokrajowych konkursach i plebiscytach. Zarówno tych słusznych, jak i tych inicjowanych przez rozeźlonych mieszkańców.

★ ★ ★

W zmaganiach o tytuł makabryły roku, czyli wyborach najgorszej budowli w kraju, bezapelacyjnie wygrał poznański obiekt nazywany niegdyś szumnie Zintegrowanym Centrum Komunikacyjnym, a potem skromnie przemianowanym na dworzec Poznań Główny. Obecnie po zmasowanej krytyce nie wiadomo, czy to coś nawet na miano dworca zasługuje. Jest to bowiem tylko dodatek do ogromnego centrum handlowego. Dojść do tego niby-dworca trudno, wyjechać z niego jeszcze trudniej. Do peronów daleko, schody ruchome w jedną stronę i w ogóle ciasno, i nijako. Nic, tylko pohandlować można.

★ ★ ★

Równie duże uznanie zyskała poznańska ul. Naramowicka, która w ogólnopolskich badaniach bezapelacyjnie wygrała w kategorii na najwolniejszą ulicę. W godzinach szczytu można na jej najbardziej zatłoczonym odcinku robić wszystko, ale z pewnością nie jechać. Nie ma jednak co narzekać na obecne utrudnienia. Są bowiem duże szanse, że w najbliższych latach będzie jeszcze gorzej. Plany przebudowy tej „arterii" czy też zbudowania Nowonaramowickiej długo jeszcze pozostaną planami, natomiast osiedli mieszkaniowych w tej okolicy przybywa w szybkim tempie. Nawet w ciemnym średniowieczu, gdy zakładano miasta, to najpierw wytyczano ulice a potem stawiano budynki. W Polsce XXI wieku zerwaliśmy z tym zacofaniem i kolejne domki powstają gdzie popadnie, a o porządnych ulicach nikt nie myśli. Dobrze chociaż, że twórcy poznańskich kataklizmów komunikacyjnych zostają docenieni w takich rankingach. Może to ich skłoni do myślenia.

★ ★ ★

Na razie pomyśleli poznańscy radni i konsekwentnie trwają w przekonaniu, że w tramwajach i autobusach kwadrans ma 25 minut, a pół godziny – aż 45 minut. Na taki okres przedłużono bowiem ważność biletów 15- i 30-minutowych. Takie rozwiązanie nie tyle jednak wynika z teorii względności czasu, ile praktycznej wiedzy o bliskim terminie wyborów samorządowych. Wyborcom biletowych minut nie ma co żałować.

★ ★ ★

Jednak pewności w wyborach nigdy mieć nie można. Wyniki potrafią być zaskakujące. Dowiódł tego także plebiscyt na poznaniaka minionego 25-lecia. Były to, jak powszechnie wiadomo, lata odzyskanej wolności, demokracji i przedsiębiorczości. A tymczasem poznaniacy na symbol tego okresu wybrali... babcię Kiepską, czyli aktorkę Krystynę Feldman. Oj, słabo coś wypadamy w tych internetowych głosowaniach. Coś więc by trzeba zmienić: albo Internet, albo....

WIST

Patroni ulic piątkowskich

Onufry Kopczyński (1735 – 1817)

Był księdzem ze słynnego dla naszej oświaty zakonu pijarów, powszechnie uznanym za ojca gramatyki polskiej. Urodził się 9 czerwca 1735 roku w Czerniejewie koło Gniezna, nauki pobierał w warszawskim konwikcie pijarów, gdzie też w 1754 roku złożył śluby zakonne, a następnie w Krakowie. Wyraźnie ukierunkowany zainteresowaniami, z czasem sam został pedagogiem i wykładowcą pijarskich szkół, a także w Collegium Nobilium (Szkole Szlacheckiej) Stanisława Konarskiego, gdzie pogłębiły się nie tylko jego umiejętności, ale też światłe spojrzenie na rolę nowoczesnego wychowania młodzieży.

Nic więc dziwnego, że ks. Onufry Kopczyński związał się z Towarzystwem do Ksiąg Elementarnych i Komisją Edukacji Narodowej, na której zlecenie w latach 1778 – 1783 opracował „Gramatykę dla szkół narodowych" – podręcznik, który na długo ukształtował tę dziedzinę językoznawstwa w naszym kraju, zaś autorowi dał złoty medal nadany przez króla Stanisława Augusta. Naturalną koleją rzeczy, następnym podręcznikiem opracowanym przez O. Kopczyńskiego był „Elementarz dla szkół parafialnych i narodowych" (1785). W latach 1787 – 1794 zasłużony pedagog zajmował się porządkowaniem zbiorów Biblioteki Załuskich w Warszawie.

Po wybuchu powstania kościuszkowskiego w 1794 r. ks. Onufry Kopczyński opowiedział się po stronie insurekcji, a potem utrzymywał kontakty ze środowiskiem emigracyjnym, za co był więziony przez władze austriackie. Po uwolnieniu w 1802 roku nadal pracował w oświacie, najpierw Księstwa Warszawskiego, a potem Królestwa Polskiego, należał do Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. W tym okresie opracował kolejne podręczniki szkolne: „Zbiór nauki chrześcijańskiej" (1786), „Prawidła przystojności i obyczajności" (1826), „Nauka o dobrym piśmie" (1807) i rozprawę „O duchu języka polskiego" (1804). Zmarł 14 lutego 1817 roku w Warszawie, a w rodzinnym Czerniejewie został uhonorowany pomnikiem, jest też uważany za najsłynniejszego obywatela tego miasta. W Poznaniu zaś ulica Onufrego Kopczyńskiego jest boczną od Obornickiej, równoległą do ul. Jerzego Suszki (na Osiedlu Bolesława Chrobrego).

Marek Rezler

Asertywność – szacunek do siebie oraz do innych

W ostatnich latach dużą popularność zyskało słowo asertywność. Asertywność oznacza stanowczość i bezpośredniość w kontaktach międzyludzkich. Osoba asertywna nie poddaje się naciskowi otoczenia i jeżeli jest przekonana o słuszności swojego celu – realizuje go. Otwarcie wyraża swoje myśli, poglądy, niczego nie ukrywa i ma wewnętrzną odwagę do mówienia o sobie bez fałszu i zakłamań. Człowiek zachowujący się asertywnie ma świadomość prawa do bycia sobą. Duże znaczenie ma fakt, że prawo do bycia sobą przyznajemy nie tylko sobie, ale i innym.

Szacunek do siebie oraz do innych to sedno asertywności. Osoby, które nie szanują innych, często stosują agresję. Włos jeży się na głowie, gdy spostrzegam, że osoba mająca luki w elementarnych zasadach dobrego wychowania, nieszanująca otoczenia chce zostać „asertywna" i myśli, że ma to coś wspólnego z szacunkiem do siebie samego. W tym wypadku asertywność utożsamiana jest z bezwzględnością i egoizmem.

A nie ma nic bardziej mylącego niż przekonanie, że sednem omawianego zachowania jest nieliczenie się z innymi i umiejętność przepychania się łokciami. Asertywność oznacza korzystanie z własnych praw bez naruszania praw innych osób. Agresja to zachowanie nieasertywne, kontakty z ludźmi są jak pole walki, a celem jest wygrana własna i pokonanie innych. Kolejnym nieasertywnym sposobem zachowania jest uległość. Zachowania takie wynikają z braku pewności siebie i z braku przekonania do prawa bycia sobą. Osoby uległe podporządkowują się innym, są niezdecydowane, rezygnują z przedstawiania swoich sądów i myśli. Taka bierność i podporządkowanie powoduje nagromadzenie się złości i wewnętrzne urazy.

Asertywność jest niezbędna do życia w zgodzie z samym sobą, a przez to i z innymi. Jedną z podstawowych zasad asertywnego zachowania jest technika odmawiania, czyli mówienia nie. Celem odmowy jest dbanie o siebie, działanie z własnymi priorytetami i wartościami. Pomyślmy sami, ile razy wyraziliśmy zgodę na coś, zwyczajnie bojąc się odmówić. Czuliśmy się za mało pewni, by odpowiedzieć zgodnie ze swoimi przekonaniami lub chcieliśmy za wszelką cenę być akceptowani. Asertywna odmowa zaczyna się od słowa nie, w następnym etapie informujemy, czego nie zrobimy i podajemy krótkie wyjaśnienie. Nie tłumaczymy się i nie wdajemy się w dyskusję. Nie dopuszczamy do polemiki, jeżeli druga osoba dalej naciska, powtarzamy wcześniejszą wypowiedź w niezmienionej formie (nazywa się to techniką zdartej płyty).

Asertywność jest niezbędna do posiadania pozytywnego wizerunku samego siebie i elementem poczucia własnej wartości. Tylko przez asertywne zachowanie w sytuacjach konfliktowych możemy poczuć, że wyszliśmy z twarzą i bez niepotrzebnych emocji. W ciągu życia stykamy się z ludźmi mającymi rozmaite przekonania i poglądy, w tym całkowicie odmienne od naszych. Ze strachu przed brakiem akceptacji, odrzuceniem czy po prostu ze strachu przed wyrażeniem własnego zdania milczymy. W ten sposób przestajemy być sobą, odmawiamy sobie prawa do swobodnego wyrażania myśli. Godne i pełne życie wymaga, byśmy nie tracili części swojego ja i umieli sobie radzić w sytuacjach konfliktowych, a także swobodnie wyrażać swoje myśli i opinie. Uległość i nieumiejętność asertywnego zaistnienia sprawia, że nie osiągamy naszych zamierzeń, czujemy się skrzywdzeni, wykorzystani, a innych zachęca do dominacji i wykorzystywania naszej osoby.

W jaki sposób się asertywnie zachowywać? Przede wszystkim należy się wyrażać jasno i otwarcie. W sposób szczery, zgodny z prawdą, naszymi przekonaniami i uczuciami mówić nie lub tak. Nie kłamać, każdy człowiek ma prawo być sobą i popełniać błędy. Gdy jesteśmy atakowani – brońmy się. Nie pozwalajmy na naruszanie godności osobistej i na to, by traktowano nas w sposób raniący. Pomocne mogą być zdania typu: „Nie chcę żebyś się zwracał do mnie w ten sposób". Gdy się nie zawiniło, nie należy przepraszać. Także nie powinno się nadmiernie tłumaczyć i usprawiedliwiać. W momencie, gdy chcemy być dobrze zrozumiani – wyjaśniajmy. Gdy czegoś nie rozumiemy – mamy prawo do zadania pytania. Realizujmy swoje cele. Ale jednocześnie nie napadajmy na innych i przyznajmy im te same prawa.

Oto niektóre z podstawowych praw, jakie człowiek asertywny szanuje u siebie i innych: prawo domagania się tego, czego chcemy (wraz ze zrozumieniem, że partner/partnerka ma prawo powiedzieć nie), prawo do własnego zdania, uczuć, emocji i do odpowiedniego ich wyrażania, prawo wypowiadania opinii, które nie mają logicznej podstawy i których nie musimy uzasadniać (na przykład intuicyjne myśli i uwagi), prawo do podejmowania własnych decyzji i radzenia sobie z ich skutkami, prawo do dokonania wyboru, czy chcemy być zaangażowani w czyjeś problemy, prawo do niewiedzenia i nierozumienia czegokolwiek, prawo do popełniania błędów i ponoszenia ich skutków, prawo do odnoszenia sukcesów, prawo do zmiany zdania, prawo do prywatności, prawo do bycia w samotności i niezależności, prawo do zmieniania się i bycia asertywnym, prawo do mówienia „nie" bez poczucia winy.

Asertywność nie jest cechą wrodzoną, możemy się jej nauczyć. Zacznijmy od sztuki przyjmowania komplementów. Gdy jesteśmy chwaleni, nie reagujmy skromnością. Przyjmijmy pochwały i pamiętajmy o słowie dziękuję. Nauczmy się także odmawiać. W sposób bezpośredni, stanowczy, uczciwy i bez pretensji oraz usprawiedliwień.

Zachęcam Czytelników do stosowania asertywnych zachowań w swoim życiu. Asertywność jest doskonałym sposobem na to, by relacje z innymi ludźmi były poprawne i nie odbywały się naszym kosztem.

Małgorzata Remlein

Autorka jest psychologiem. Wierzy, że każdy człowiek ma wrodzoną siłę do pokonywania życiowych problemów i trudności. Celem jej pracy jest towarzyszenie osobom w odkrywaniu tej siły, poznawaniu i wydobywaniu swojego potencjału. Pracuje z osobami, które: doświadczają lęków, obniżonego nastroju, zaburzeń psychosomatycznych, mają problemy w relacjach z innymi, znajdują się w sytuacji kryzysu życiowego. Prowadzi terapię par (również LGBT).

Gabinet Psychologiczny – tel. 660 140 488 lub malgorzataremlein.pl

Gabinet Weterynaryjny

Profilaktyka, diagnostyka i leczenie chorób psów i kotów, chirurgia, czipowanie i wystawianie paszportów

Os. B. Śmiałego, ul. Wachowiaka 10,
tel. 61 825 55 61

Czynny codziennie w godz. **9 – 19**
soboty 14 – 17, niedziele **15 - 17**

„Echo Piątkowa"

Gazeta najbliższa i teraz już bezpłatna

Zapraszamy do reklamy

Tel. 61 822 78 57, 601 56 87 32

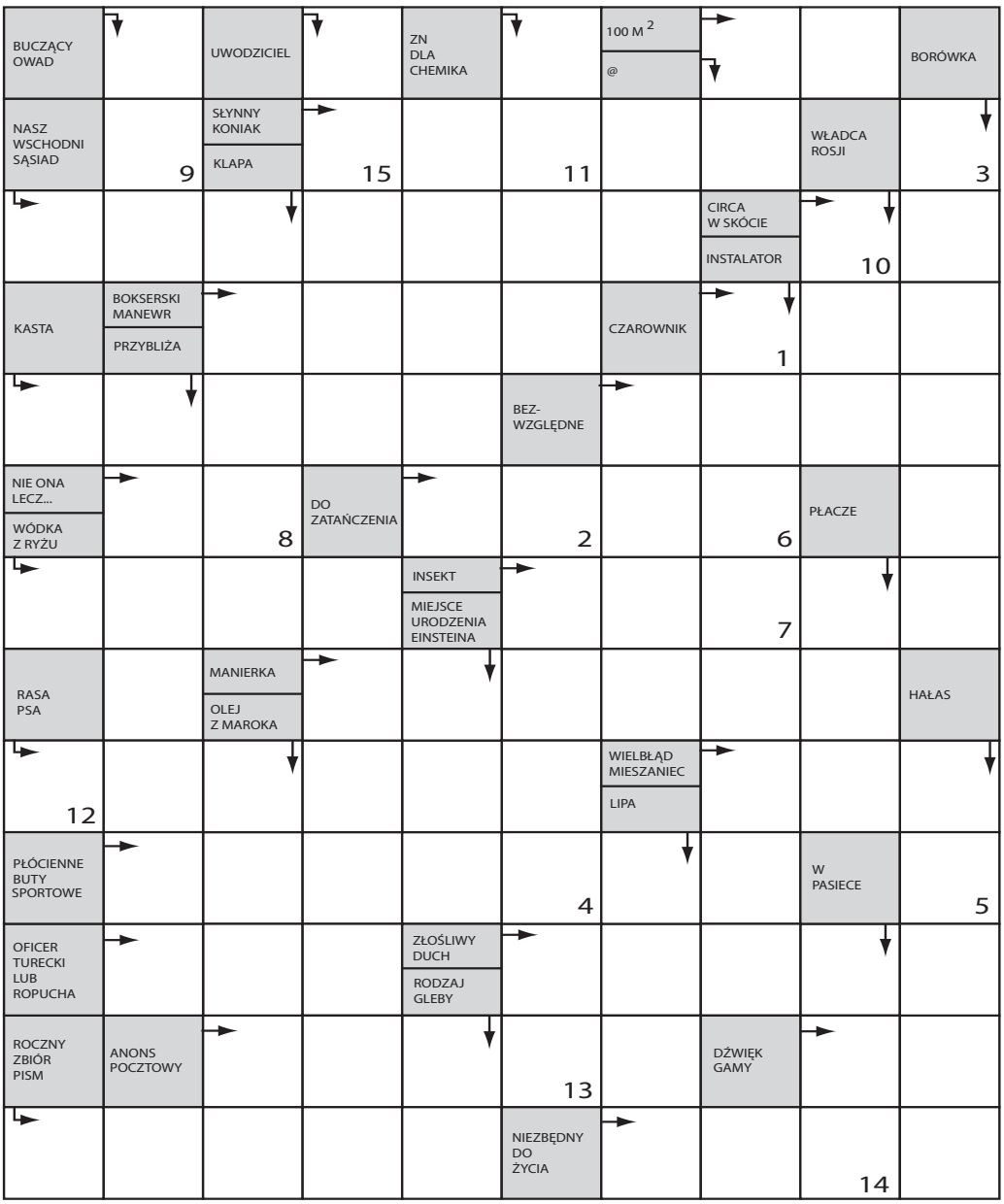

Krzyżówka z Echem

Hasło krzyżówki z poprzedniego numeru brzmiało: *Oczekujemy wiosny.*

HUMORKI

Facet telefonuje do cukierni, by zamówić dla żony tort urodzinowy.

- Ile świeczek?

- 26, jak zwykle.

★ ★ ★

- Kochanie, jakie ci się podobają kobiety najbardziej: piękne czy mądre?

- Ani takie, ani takie – odpowiada mąż. – Ty mi się najbardziej podobasz.

★ ★ ★

Z łazienki wychodzi żona i mówi z płaczem:

- Dwie kreski.

A mąż na to:

- U mnie też słaby zasięg.

Krzyżówka nr 5

★ ★ ★ Gwiazdy mówią... po naszymu ★ ★ ★

Wiara ino wew te gwiazdy szpycuje, kalafy zadziyro jak kejter do księżyca abo w cajtungi je ciyngiem wtyko. Nasze „Echo" tyż gorsze nie może być i swój horoskop musi mieć leżeć na zadniej stronie. Blubry o przyszłości im barzy tajemnicze, tym prawdziwsze, dlatego podajemy je po naszymu. Jeśli ktoś nie rozumie, niech mu gzuby abo jaki wuja objaśni.

BARAN (21.03 - 20.04). Razem zez wiosennym słonyszkiem skapną ci fest propozycje ciekawej i całkiem intratnej roboty. Ale zaś uważaj na szczegóły i posłuchaj dobrych rad starych kumpli.

BYK (21.04 - 21.05). Na wakacyjną labę i słodkie nygusowanie nad wodą przyjdzie ci trochę poczekać. Ale zaś pomyśl o jakim weekendowym wygibie na działkę ze starą eką.

BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06). Z borchania i brynczenia na szefów czy też własną famułę nic dobrego nie wyniknie. Nie ma się więc co stalować, ino trza spokojnie poblubrać i wszystko wyjaśnić.

RAK (22.06 - 22.07). Szykuje się fest wygib ze starą eką. Będziesz się bachać wew chlabrze i nygusować na słonyszku. Ino zaś na tych balangach się nie staluj i na zdrowie oraz kabzę uważaj.

LEW (23.07 - 22.08). Wiosenne dni to najlepszy czas na porzundki wew chałupie. Klunkry, zbyry i insze klamoty trza wyćpnąć na gemyle, a do odnowionych pokojów lajsnać se nowe meble.

PANNA (23.08 - 22.09). Wew robocie przyjdzie ci teraz chapać za dwóch abo i trzech kumpli, ale zaś potem z nabitą kabzą bejmów będziesz se mógł polofrować po cołkim świecie.

WAGA (23.09 - 22.10). Trochę przygrzało i zaraz we łbie masz wuchtę głupich pomysłów. Lepiej ze szwungiem bierz się do wiosennych porzundków, bo se jeszcze przed wiarą ino poruty narobisz.

SKORPION (23.10 - 22.11). Bez nerwów i bręczenia, ale zaś z większym szwungiem bierz się do roboty, a bejmy same skapną. Jak trochę pomyślisz i pochapiesz, to uzorgujesz ich całą wuchtę.

STRZELEC (23.11 - 21.12). Jakoś tę wiosenną huśtawkę trza przepynkać. Daj se luz i nie przejmuj się kolejnymi reformami wew robocie. Zamiast się borchać na szefów i wiarę, lajsnij se nowy ancug.

KOZIOROŻEC (22.12 - 20.01). Z famułą trza dobrze żyć. Nie ma się więc co borchać na szczunów czy kejtra. Oni trochę poszuszwolić muszą, ale zaś jak ich weźmiesz na słodkie, to będzie całkiem fest.

WODNIK (21.01 - 20.02). Czas kończyć z nygusowaniem, rozmemłaniem i glapieniem się wew telewizor. Z wiarą po próżnicy też nie ma co blubrać, ino ze szwungiem brać się do roboty.

RYBY (21.02 - 20.03). Bez minione miesiące trochę się nachapałeś i warto pomyśleć o jakim wygibie albo wystawieniu kalafy na słonyszko. Odrobina szportu i lofrowania z wiarą tyż nie zaszkodzi.

Wydawca: „Wist". Redaktor naczelny: Walerian Ignasiak. Adres redakcji: 60-681 Poznań, Os. B. Chrobrego 117, pokój 81, www.echopiatkowa.pl, e-mail: echopiatkowa@o2.pl. Dyżur red. poniedziałki 16.30 - 17.00. Druk: Drukarnia Colgraf. Nakład 3000 egz.
Przedruk z Echa Piątkowa dozwolony wyłącznie z podaniem źródła. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do opracowania redakcyjnego, skracania oraz zmiany tytułów.

Najlepsi w piątkowskiej lidze

Czerwone Diabły

UKS 12 BATORY VI

Atrakcyjny Kazimierz

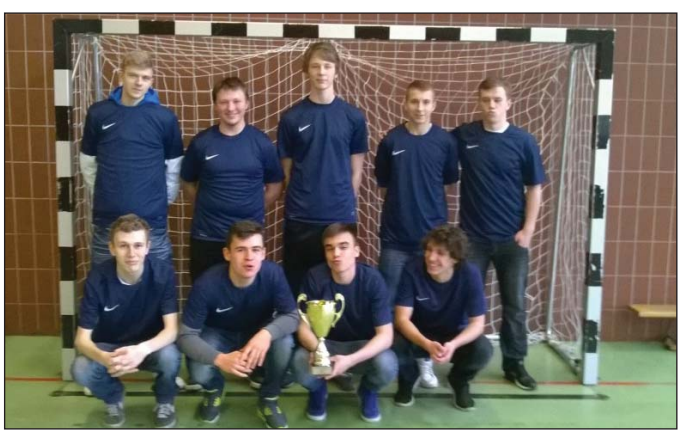

Hakuna Matata JCTB

Batory IV

UKS Batory

Future

Młodzi Piątkowo

Po raz czwarty pobiegli na Piątkowie

W piątek, 11 kwietnia, już po raz czwarty na poznańskim Piątkowie odbył się Bieg im o. Józefa Jońca. Organizator, Zespół Szkół Zakonu Pijarów, przyciągnął do udziału 1300 zawodników z Poznania, z Wielkopolski, dotarły też ekipy z Łowicza i Krakowa.

W biegach przełajowych udział wzięli uczniowie z 47 szkół: podstawówek, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych oraz dorośli, aktywni i początkujący biegacze. Na każdego, kto przebiegł linię mety, niczym na maratonie, czekał specjalnie wybity na tę okazję medal. Na zawody złożyło się dziewięć biegów dla uczniów w kategoriach wiekowych, po nich bieg główny w kategorii open na dystansie 3 km, w którym udział wzięli uczniowie i nauczyciele, dzieci, ich rodzice i dziadkowie, duchowni.

Na ceremonii otwarcia byli m. in.: wicewojewoda wielkopolski, Przemysław Pacia, radna Joanna Frankiewicz, która w biegu też wystartowała, ks. Edward Pleń, krajowy duszpasterz sportowców, oraz brązowy medalista z igrzysk w Soczi – Jan Szymański. Wśród zaproszonych gości była także siostra patrona biegu, Bożena Joniec-Szczurek. Tradycyjnie już podczas biegu obecni byli Andrzej Krawczyk i Henryk Józefowski z Rady Osiedla Jana III Sobieskiego i Marysieńki a także Michał Tokłowicz, wiceprezes Zarządu PSM oraz Eugeniusz Jędrzejczak, kierownik Administracji Osiedla Jana III Sobieskiego. Wsparcie ze strony rady osiedla i Zarządu PSM oraz życzliwa współpraca z administracją osiedla gwarantują coroczną organizację wydarzenia i sprzyjają jego rozwojowi.

Ojciec Józef Joniec, pijar, społecznik, wychowawca dzieci i młodzieży, pracował na rzecz uaktywniania młodych poprzez sport. Rozwijał w ramach ruchu parafiadowego aktywność sportową dzieci i młodzieży, był założycielem i prezesem Stowarzyszenia Parafiada. Zainicjował także projekt „Katyń – ocalić od zapomnienia". Cztery lata temu zginął w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem. Od 2011 roku szkoła pijarska upamiętnia jego osobę, organizując bieg, który z małej lokalnej imprezy wyrósł na duże i ważne ogólnopolskie wydarzenie sportowe. Zawody sprawnie zorganizowane, obsługiwane przez blisko 150 wolontariuszy, z właściwie przygotowaną i zabezpieczoną trasą, profesjonalnym elektronicznym pomiarem czasu, pakietami startowymi, medalem dla każdego i pyszną pomidorówką dla wszystkich. Wyjątkowa i niepowtarzalna atmosfera tego wydarzenia sprawia, że biegacze wracają co roku, by wystartować, poprawić wyniki i wziąć udział w jedynym takim biegu w Polsce. Kolejną, piątą już edycję zawodów zaplanowano na 10 kwietnia 2015 roku. Więcej na stronie internetowej www.biegjonca.pl

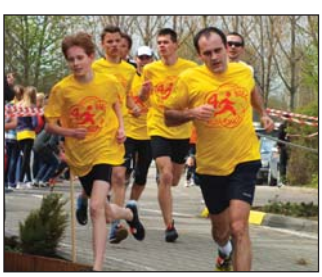

restauracja Ahmed
ŚRODA DNIEM PIZZY
KAŻDA PIZZA ZA PÓŁ CENY
oferta obowiązuje w lokalu i na wynos
bez dowozu
szczegóły na www.ahmed.pl
Poznań-Piątkowo, ul. Jaroczyńskiego 22A,
tel. (61) 822 33 44, (61) 825 35 28